

Szczecin wjeżdża na majka, to taka niespodziewajka
Co robisz?
Nagrywam rap (Elektroniczny morderdca)

W komentarzach pisz te, jak to wyszło
Ej, na naszych oczach się wydarza przyszłość
I choć to wszystko miało być tylko fikcją
Trochę mnie to przeraża, bo nie możemy nic, joł
W '84 James Cameron nas swoją wizją straszył
Dziś oko jest kamera, czekamy na bunt maszyn
Komputery chcą losem naszym rządzić
Algorytm nie ma twarzy, będziemy mieli konflikt
I to nie mrzonki, ziomki, bo to fakt jest
Cyberkorporacje to Skynet, mordo, Fuck Yeah
Terminator startował w dwa dziewiątym, mordy
Pozostało nam siedem lat więc

Mówią mi, że chmury są jak sejfy
Mówię im, że chyba są crazy
Algorytm zapisał nowe save'y
Hasta la vista, baby
Mówią mi, że chmury są jak sejfy
Mówię im, że chyba są crazy
Algorytm zapisał nowe save'y
Hasta la vista, baby

Ej, jej, jej, to nie science fiction, głupku
To, co nas zniszczy, nie musi mieć rąk i nóg tu
To wyższy level, a maszyna dziś jest tylko cyfrą
Algorytm liczy ciebie (Dziś się wydarza przyszłość)
A ty się łudziś, że załatwimy tu to jedną wtyczką
W rękach ludzi wszystko, wyłączymy elektryczność
Nie chcę straszyć cię, nie chcę snuć tu czarnych wizji
Los nasz widzę marny, bo to nie takie easy
Jesteśmy pod kontrolą maszyn, i to się nie da cofnąć
Gdybyś chciał wtyczkę odpiąć, wtedy się poparzysz, mordo
I choć to nic nie znaczy dziś tych kilka metafor, to
Za siedem lat zobaczysz, czym była nasza wolność

Mówią mi, że chmury są jak sejfy
Mówię im, że chyba są crazy
Algorytm zapisał nowe save'y
Hasta la vista, baby
Mówią mi, że chmury są jak sejfy
Mówię im, że chyba są crazy
Algorytm zapisał nowe save'y
Hasta la vista, baby